

Sygn. akt II Ca 900/14

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 28 stycznia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Lublinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Sądu Okręgowego Andrzej Mikołajewski (spr.)

Sędziowie: Sędzia Sądu Okręgowego Ewa Bazelan

Sędzia Sądu Okręgowego Anna Ścioch-Kozak

Protokolant Krystyna Melchior

po rozpoznaniu w dniu 28 stycznia 2015 roku w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa T. L.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie z dnia 11 sierpnia 2014 roku, sygn. akt I C 153/13

I. oddala apelację;

II. zasądza od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) z siedzibą w W. na rzecz T. L. kwotę 1.200 zł (tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

Sygn. akt II Ca 900/14

## UZASADNIENIE

Powód T. L. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. kwoty 15.437 dolarów australijskich oraz kwoty 1.047 dolarów amerykańskich z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2010 roku do dnia zapłaty lub równowartości tych kwot w polskich złotych według średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w dniu zapłaty wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2010 roku do dnia zapłaty.

\*

Wyrokiem z dnia 11 sierpnia 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie:

I. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz T. L. kwotę 36.641 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 26 marca 2010 roku do dnia zapłaty;

II. oddalił powództwo w pozostałej części;

III. nakazał pobranie od T. L. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie, z kwoty zasądzonej w punkcie I. wyroku, kwoty 22,09 zł z tytułu części nieuiszczonych kosztów sądowych;

IV. nakazał pobranie od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego Lublin-Zachód w Lublinie kwoty 51,78 zł z tytułu części nieuiszczonych kosztów sądowych;

V. zasądził od (...) Spółki Akcyjnej V. (...) w W. na rzecz T. L. kwotę 4.382,67 zł z tytułu zwrotu części kosztów procesu.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 7 stycznia 2010 roku w G., podczas wykonywania przez T. L., jako fotografa, z udziałem jego znajomego A. P. i jego przyjaciółki S. C., prywatnej sesji zdjęciowej nad brzegiem rzeki W. w G., T. L. przekazał A. P. na chwilowe przechowanie jego torbę z profesjonalnym sprzętem fotograficznym w postaci: N. (...), (...), (...), N. W. A. A. N. (...) (...), S. L.- (...) I. F. L. M., (...) C. P., (...) (...) (M.) G. (...) C. H. (H. D.) D. G. F., (...) (...) F.-S., (...), (...), (...), L. M. (...) S. B., (...) (...), C. R., (...) Q. R. P. (...), (...). A. P. położył tę torbę na nadbrzeżnym słupku a następnie, nie zachowując należytej staranności strącił ją swoim łokciem, powodując jej wpadnięcie do wody pobliskiej rzeki, w sytuacji, gdy nachylenie brzegu oraz silny nurt wody, dodatkowo z płynącą w niej krą, nie pozwoliły na jej wyłowienie.

T. L., który dowiedział się od A. P., że jest on ubezpieczony w (...) Spółce Akcyjnej V. (...) w W. również od ryzyka odpowiedzialności odszkodowawczej w życiu prywatnym, zgłosił temu zakładowi ubezpieczeń w lutym 2010 roku doznaną szkodę, jednak bezskutecznie, ponieważ pismem z dnia 10 marca 2010 roku otrzymał odpowiedź odmowną z uzasadnieniem, że przedmiotowe zdarzenie nie jest objęte zakresem odpowiedzialności ubezpieczyciela, gdyż powinno być traktowane jako następstwo nieszczęśliwego wypadku, za który ubezpieczony nie ponosi winy.

Wskutek zdarzenia z dnia 7 stycznia 2014 roku T. L. poniósł szkodę w wysokości 36.641 zł, ponieważ taka była wartość utraconego przez niego sprzętu fotograficznego w okresie stycznia-lutego 2010 roku.

Sąd Rejonowy wskazał, że powyższy stan faktyczny ustalił na podstawie bezspornych twierdzeń stron oraz na podstawie dokumentów niekwestionowanych przez strony co do ich autentyczności.

Sporna między stronami okoliczność, czy zachowanie A. P. (skutkujące szkodą powoda) było zachowaniem rodzącym jego odpowiedzialność odszkodowawczą, czy też tylko nieszczęśliwym zdarzeniem (losowym), należy już do sfery oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego.

Sąd Rejonowy uznał przy tym za wiarygodne w całości zeznania świadka A. P. i powoda, ponieważ przedstawiają one okoliczności przedmiotowego zdarzenia w sposób ewidentnie szczery, bez jakichkolwiek wzajemnych sprzeczności, a przy tym oba te zeznania zostały złożone w sposób spontaniczny i nie ma żadnych dowodów, w świetle których uzasadniona byłaby odmienna ocena tych wypowiedzi dowodowych.

W zakresie spornej pomiędzy stronami okoliczności faktycznej (rzeczywistej wysokości przedmiotowego świadczenia ubezpieczeniowego) Sąd Rejonowy dokonał ustaleń na podstawie uznanej za rzetelną opinii biegłego z zakresu wyceny ruchomości T. R..

Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony.

Niesporne było, że co do zasady pozwany jako ubezpieczyciel odpowiedzialności cywilnej za ryzyka związane z zachowaniem A. P. mogące skutkować jego odpowiedzialnością odszkodowawczą wobec osób trzecich, może ponosić wobec tych osób odpowiedzialność majątkową i dlatego nie ma konieczności szczegółowego omawiania samej zasady odpowiedzialności.

Z ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że doznana przez powoda szkoda została wyrządzona mu przez A. P., który przyjął, wprowadził tylko na chwilowe przechowanie, torbę powoda z jego sprzętem fotograficznym i swoim nieostrożnym zachowaniem spowodował jej upadek do wody rzeki i bezpowrotną utratę torby powoda z tym sprzętem.

W potocznym znaczeniu takie zdarzenie jest rzeczywiście uznawane za nieszczęśliwy wypadek, czy też zdarzenie losowe, ponieważ sprawca tego wypadku / zdarzenia (tutaj ubezpieczony A. P.) ewidentnie nie chciał wyrządzić powodowi, czyli jego znajomemu, żadnej szkody. Jednak zachowanie ubezpieczonego ma tutaj, w świetle art. 415 k.c., istotne znaczenie normatywne.

Zgodnie z art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do zaistnienia takiej odpowiedzialności konieczne jest wystąpienie łączne trzech przesłanek. Są to:

1) działanie lub zaniechanie działania, z którym system prawny łączy czyjś obowiązek wyrównania szkody, a przy tym zachowanie to musi być bezprawne, czyli sprzeczne z oznaczonymi regułami postępowania w danej dziedzinie życia społecznego oraz zawinione, co oznacza, że nie ma żadnych takich obiektywnych okoliczności, które usprawiedliwiałyby zachowanie w sposób sprzeczny z tym regułami; wystarcza przy tym do uznania winy nawet najłżejszy jej stopień (wina nieumyślna w postaci lekkomyślności lub niedbalstwa);

2) powstanie szkody o określonej wysokości lub rozmiarze, która może mieć postać uszczerbku majątkowego lub uszczerbku niemajątkowego (tzw. krzywdy);

3) istnienie związku przyczynowego między oznaczonym zachowaniem (bezprawnym i zawinionym) a szkodą (krzywdą) – zgodnie z art. 361 § 1 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła i w tych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 361 § 2 k.c.).

W świetle ustaleń faktycznych jest niewątpliwie pewne, że ubezpieczony (A. P.), nie zachowując podczas poruszania się należytej staranności, dopuścił się lekkomyślnie, czyli bez wystarczającego zastanowienia, do strącenia torby powoda z przedmiotowym sprzętem fotograficznym, chociaż w pełni uzasadnione jest przekonanie, że gdyby poruszał się z rozważą i z rozmysłem, nie dopuściłby do takiej sytuacji (strącenia torby ze słupa nadbrzeżnego). Oczywiście stopień jego winy nie jest znaczny, ale jego zachowanie było ewidentnie zawinione, co skutkowało jego odpowiedzialnością za doznaną przez powoda szkodę majątkową. Tego rodzaju zachowanie jest sprzeczne z prawem, ponieważ powoduje uszczerbek majątkowy innej osoby, w tym wypadku uszczerbek majątkowy powoda. To zawinione i sprzeczne z prawem zachowanie ubezpieczonego było jedyną przyczyną sprawczą doznanej przez powoda szkody majątkowej.

Przepisy art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. stanowią, że przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku, a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę. Świadczenie ubezpieczyciela polega w szczególności na zapłacie przy ubezpieczeniu majątkowym – określonego odszkodowania za szkodę powstałą wskutek przewidzianego w umowie wypadku.

W tym stanie rzeczy pozwany jest zobowiązany do zapłaty na rzecz powoda kwoty 36.641 zł z tytułu świadczenia ubezpieczeniowego, ponieważ ogólne warunki ubezpieczenia przewidują zapłatę świadczenia ubezpieczeniowego w polskich złotych i według wartości szkody w dacie jej ustalania w postępowaniu likwidacyjnym (k. 7-16).

Nie ma przy tym, w świetle dokonanych ustaleń faktycznych, podstawy do stwierdzenia, że późniejsze niż wskazane w ogólnych warunkach ubezpieczenia, zgłoszenie przez powoda pozwanemu doznanej przez niego szkody miało jakikolwiek wpływ na wysokość należnego powodowi świadczenia. Jest to stwierdzenie oczywiste wobec tego, że rzeka W. w G. jest rzeką bardzo szeroką, dość głęboką, a przy tym jest to ciek wodny o znacznej sile nurtu, a jednocześnie przedmiotowe zdarzenie miało miejsce w okresie zimowym. Te okoliczności pozwalają na postawienie, zgodnego zresztą z doświadczeniem życiowym, wniosku, iż nie było w istocie rzeczy żadnej szansy na odzyskanie

torby z przedmiotowym sprzętem fotograficznym powoda, nawet w sytuacji gdyby powód zgłosił pozwanemu szkodę niezwłocznie (do 3 dni od daty zdarzenia).

W myśl art. 817 § 1 - § 3 k.c. ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku; gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie 30 dni. Umowa ubezpieczenia lub ogólne warunki ubezpieczenia mogą zawierać postanowienia korzystniejsze dla uprawnionego niż określone w paragrafach poprzedzających.

Ogólne warunki ubezpieczenia nie określały korzystniejszych dla uprawnionego (powoda) terminów spełnienia przez pozwanego świadczenia ubezpieczeniowego i dlatego uzasadnione jest stwierdzenie, że pozwany miał obowiązek spełnienia świadczenia w terminie 30 dni od dnia zgłoszenia szkody, to jest od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Nie ma uzasadnionej podstawy do przyjęcia, że miał w tej sprawie zastosowanie przepis art. 817 § 2 k.c.

Wobec tego na podstawie art. 481 § 1 i § 2 k.c. Sąd Rejonowy uwzględnił żądanie powoda zapłaty odsetek ustawowych za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu Sąd Rejonowy uzasadnił przepisami art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c., stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Na podstawie art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 roku, Nr 167, poz. 1398, ze zm.) Sąd Rejonowy nakazał pobrać od stron nieuiszczone koszty procesu, stosownie do wyniku sprawy.

\*

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany (...) Spółka Akcyjna V. (...) w W., zaskarżając wyrok Sądu Rejonowego w części, a mianowicie w punkcie I. w całości, w punkcie IV. w całości i w V. w całości.

Pozwany zarzucił zaskarżonemu orzeczeniu:

1. naruszenie następujących przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., przez:

- dokonanie dowolnej oceny materiału dowodowego i wyciągnięcie wniosków nie wynikających ze zgromadzonego materiału dowodowego, polegające na przyjęciu, że A. P. ponosi winę za spowodowanie zdarzenia z dnia 7 stycznia 2010 roku w związku z tym, że nie zachował należytej staranności przy poruszaniu się i lekkomyślnie spowodował szkodę, podczas gdy zdarzenie to miało charakter przypadkowy, niezależny od woli A. P.; pominięcie dowodu z dokumentu: oświadczenia powoda dołączonego do pozwu, w którym sam powód określił zdarzenie jako niefortunny wypadek,

- pominięcie okoliczności, iż powód godził się na postępowanie z należącym do niego mieniem w taki sposób, w jaki uczynił to A. P., a mianowicie położenie ruchomości na słupie do cumowania łodzi, oraz, że nie widział w związku z tym żadnego zagrożenia, co oznacza, iż A. P. nie można przypisać winy, gdyż jego zachowanie nie stwarzało zagrożenia dla należących do powoda ruchomości,

- pominięcie sprzeczności w zeznaniach dotyczących okoliczności samego zdarzenia z dnia 7 stycznia 2010 roku, co podważa wiarygodność zeznań powoda i jedyne go świadka A. P. oraz budzi wątpliwości dotyczące przebiegu zdarzenia – powód wskazał, że momencie przekazania torby A. P. S. C., uczestnicząca w sesji fotograficznej, rozmawiała przez telefon, natomiast A. P. zeznał, że w chwili strącenia torby, powód ustawiał S. C. do zdjęcia,

- wyciągnięcie wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i uznanie za udowodnioną okoliczności, iż A. P. strącił torbę łokciem, podczas gdy z zeznań A. P. i zeznań powoda wynika, że słupek, na którym położył torbę, miał 50 cm wysokości (A. P. mógł postawić na nim stopę), w związku z czym nie jest możliwe, aby A. P. strącił będącą na tak niskiej wysokości torbę łokciem, podczas odwracania się,

- dowolne ustalenie zakresu szkody i oparcie się w tym względzie tylko i wyłącznie na oświadczeniu samego powoda, gdyż świadek A. P. nie dysponował odpowiednią wiedzą, pozwalającą na określenie rodzaju ruchomości, które uległy uszkodzeniu i zeznał: „ja się na tym nie znam i nie mogę powiedzieć, co tam było dokładnie”,

- dowolne ustalenie, że pomiędzy powodem i A. P. zawarta została umowa przechowania, podczas gdy dla skutecznego zawarcia umowy przechowania niezbędne jest po pierwsze zindywidualizowanie przedmiotu przechowania, co w przedmiotowym stanie faktycznym nie miało miejsca, a ponadto zaistnienie woli stron, zmierzającej do wywołania skutku w postaci wywołania skutku prawnego w postaci zawarcia umowy przechowania;

2. przepisów prawa materialnego:

a) art. 361 § 1 i § 2 k.c., art. 415 k.c. oraz art. 822 § 1 k.c., poprzez przyjęcie, iż w przedmiotowym stanie faktycznym istnieją przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego w postaci zawinionego działania A. P., polegającego na niezachowaniu należytej staranności w poruszeniu się, normalny związek przyczynowy pomiędzy zawinionym działaniem a szkodą przejawiający się tym, że wpadnięcie torby ze sprzętem fotograficznym do rzeki stanowi typowe następstwo nieprawidłowego zachowania się A. P. oraz zaistnienie szkody we wskazanej przez powoda wysokości i zakresie,

b) art. 6 k.c. poprzez przyjęcie, że powód udowodnił istnienie przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej A. P. w postaci okoliczności i samego zdarzenia wyrządzającego szkodę, związku przyczynowego oraz szkody.

Pozwany wniosł o zmianę wyroku w zaskarżonej części przez oddalenie powództwa w tym zakresie oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania za obie instancje według norm przepisanych.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powoda nie jest zasadna.

Wbrew zarzutom apelacji Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne i ocenił dowody zgodnie z dyspozycją art. 233 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy przyjmuje te ustalenia za własne.

Sąd Rejonowy dokonał również prawidłowej oceny prawnej ustalonego stanu faktycznego, którą Sąd Okręgowy podzielił i zbędne jest powtarzanie tych wywodów.

Odnosząc się do zarzutów apelacji należy w pierwszej kolejności wskazać, że skuteczne zgłoszenie przez stronę zarzutu naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., tj. przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów, wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, jedynie bowiem to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Jeżeli wnioski wyprowadzone przez sąd orzekający z zebranego materiału dowodowego są logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, ocena tego sądu nie narusza przepisu art. 233 § 1 k.p.c. i musi się ostać, choćby z materiału tego dawały się wysnuć również wnioski odmienne. Tylko wówczas, gdy brakuje logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych związków przyczynowo-skutkowych, przeprowadzona przez sąd orzekający ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2005 roku, sygn. IV CK 122/05, Lex nr 187124).

W żadnym razie nie można z dwóch, drobnych rozbieżności (zachowanie S. C. w momencie strącenia torby ze sprzętem fotograficznym oraz tego, którą częścią ciała A. P. strącił tę torbę), wywieść, że Sąd Rejonowy oceniając zeznania

powoda i świadka A. P. wykroczył poza granice swobodnej oceny dowodów. Należy bowiem mieć na uwadze to, że samo zdarzenie miało charakter dynamiczny i nagły, a zatem pamięć zeznających z istoty rzeczy mogła nienależycie zarejestrować tego rodzaju szczegóły, zwłaszcza, że samo ustawianie się do przyszłego ujęcia fotograficznego w toku prywatnej sesji nie wyklucza prowadzenia jeszcze w tym czasie krótkiej rozmowy telefonicznej przez S. C.. Z kolei A. P. mógł odnieść wrażenie, że strącił torbę łokciem (k. 70), ale już sam powód w piśmie do ubezpieczyciela wskazywał, że zepchnięcie torby nastąpiło biodrem lub kolanem (k. 29), co należy uznać za wysoce prawdopodobne. W sytuacji, w której Sąd Rejonowy oceniając całokształt materiału dowodowego uznał zeznania powoda i świadka za szczerze i wiarygodne, rozbieżność ta nie dowodzi tego, że osoby te zeznawały nieprawdziwie. Nie decyduje przy tym o odpowiedzialności ubezpieczonego (i pochodnej odpowiedzialności ubezpieczyciela) to, którą częścią ciała ubezpieczony strącił torbę, gdyż strącenie torby stabilnie umieszczonej na dość szerokim słupku cumowniczym, bez zaistnienia jakiegokolwiek przyczyny zewnętrznej, należy uznać za przejaw niezachowania należytej staranności ubezpieczonego w poruszaniu się, tj. świadczące o jego niedbalstwie (nie przewidywał następstw swego zachowania, choć mógł i powinien taki skutek przewidzieć).

Od każdego dorosłego człowieka należy wymagać, aby w tego typu sytuacji poruszał się z rozwagą i zachowywał bezpieczną odległość od przedmiotu, który może potrącić czy zepchnąć, zwłaszcza w bliskim sąsiedztwie dużej i głębokiej rzeki. Zachowanie ubezpieczonego było zatem zawinione, niezależnie od tego, że w życiu codziennym tego typu działania niejednokrotnie określane są jako nieszczęśliwy czy niefortunny wypadek, co miało miejsce również w wypowiedzi sprawcy szkody. Absolutnie nie jest to przypadek niezależny od sprawcy szkody i jego postępowania, aczkolwiek oczywiście jest, że nie chciał on wyrządzić znajomemu szkody.

Zważywszy na rozmiar (szerokość) słupka i jego trwałe posadowienie, widoczne chociażby na zdjęciu z k. 68, nie można też przyjąć, że ewentualna milcząca zgoda powoda na postawienie torby ze sprzętem fotograficznym na tym słupku powinna zostać uznana za przyczynienie się do powstania szkody. Gdyby nie późniejszy ruch ubezpieczonego, torba nie spadłaby do rzeki. Nie można natomiast utrzymywać, że powód godził się na możliwość powstania szkody w jego majątku, gdyż samo postawienie torby nie prowadzi do jej upadku do rzeki i utraty zawartości, a nic nie świadczy o tym, żeby powód takie następstwa w ogóle przewidywał i aprobował.

Sąd Rejonowy nie wykroczył również poza granice swobodnej oceny dowodów dając wiarę powodowi co do zawartości torby fotograficznej, zwłaszcza, że jego zeznania zostały wsparte rachunkami na zakupiony sprzęt, a doświadczenie życiowe wskazuje, że zawodowy fotograf wykonując zdjęcia zabiera ze sobą dużą ilość tego rodzaju wyposażenia. Procedura cywilna nie zawiera żadnego wymogu co do tego, jaki dowód może zostać uznany za wystarczający do stwierdzenia zaistnienia określonego faktu. Jeżeli zatem Sąd Rejonowy uznał za wiarygodne i szczerze zeznania powoda, bez znaczenia pozostaje to, że A. P., co zrozumiale, nie był w stanie szczegółowo wyliczyć zawartości torby ze sprzętem fotograficznym.

Sąd Rejonowy bynajmniej nie ustalił, jakoby powód miał z ubezpieczonym zawrzeć umowę przechowania. Posłużył się pojęciem przechowania w znaczeniu potocznym i w okolicznościach sprawy należy przyjąć, że był to stosunek wyłącznie grzecznościowy, co bynajmniej nie uchyła odpowiedzialności ubezpieczonego za szkodę w mieniu powoda wyrządzoną zawinionym zachowaniem.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że zachowanie ubezpieczonego odpowiadało dyspozycji art. 415 k.c., zaś oczywisty jest związek przyczynowy między jego zachowaniem (strącenie torby do dużej i głębokiej rzeki) a utratą tej torby i powstałą w ten sposób szkodą, której zakres i wysokość Sąd Rejonowy ustalił na podstawie przeprowadzonych dowodów. Sąd Rejonowy nie naruszył zatem ani art. 361 k.c., ani art. 822 k.c. określającego zasadę odpowiedzialności ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej.

Sąd Rejonowy nie naruszył również art. 6 k.c., gdyż prawidłowo ustalił, na kim i co do jakich okoliczności spoczywał ciężar dowodu, a powództwo zostało uwzględnione częściowo w oparciu o prawidłowo ustalony stan faktyczny.

Skarżący nie sformułował żadnych zarzutów naruszenia przepisów prawa procesowego w zakresie rozstrzygnięć o kosztach procesu i o nieuiszczonych kosztach sądowych, a Sąd Odwoławczy z urzędu uwzględnił tylko naruszenie

prawa materialnego oraz nieważność postępowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 roku, sygn. II CSK 400/07, Lex nr 371445). Nie było zatem podstaw do zmiany tych rozstrzygnięć.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł w oparciu o art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Apelacja pozwanego została oddalona, toteż powinien on zwrócić powodowi koszty postępowania odwoławczego obejmujące wynagrodzenie pełnomocnika – radcy prawnego w stawce minimalnej w postępowaniu odwoławczym, odniesionej do wartości przedmiotu zaskarżenia.

Z tych wszystkich względów na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku.